

## Za rok jubileusz

28.04.2016.

CHOSZCZNO. - Stolicę, Kraków i inne wielkie miasta bijecie na głowę &ndash; ANNA KARCEMSKA, warszawska dziennikarka, która na co dzień zajmuje się promocją czytelnictwa, właśnie tym zdaniem skomentowała to, co w niedzielę wydarzyło się w księgarni Pegaz. Z uśmiechem przytakuje jej MARIA MIŃSKA. Z dumą zdradza, że w naszym mieście obchody Światowego Dnia Książki uczciło ponad 1800 osób.

Większość z tych, którzy w niedzielę zawitali do księgarni Pegaz doskonale wie, za czym to sprawą Światowy Dzień Książki ponownie zawitał do naszego miasta. To, że w tym dniu MARIA i TOMASZ MIŃSCY witają czytelników różą i lampką tokańskiego wina w Choszczynie już raczej nikogo nie zaskakuje, ale przyjezdnych nawet bardzo. Do końca świata i jeden dzień dłużej wypada powtarzać historię, którą opisał JANUSZ LEON WIŚNIEWSKI.

&bdquo;Szukałem książki o miejscach wartych obejrzenia w tym regionie. Księgarz tam pracujący wydobyl z półek, a potem z magazynku wszystko, co moglo mi pomoc. Mial dla mnie czas, doradzal, szukal, opowiadal. Chcial, bym wyszedl z jego księgarni z tym czego szukałem, chociaż to z czym wyszedłem kosztowało mnie mniej niż 10 zł. Podziwiałem go, ale tak naprawdę zrozumiałem, jak niezwykle ważny jest ktoś, kto sprzedaje książki&rdquo; &ndash; to dokładny cytat, w którym autor m.in. &bdquo;Samotności w sieci&rdquo; zachwycał się choszczeńskimi księgarzami.

Wydawałoby się, że lepszej recenzji już nie sposób wymyślić, ale okazuje się, że jeszcze cieplej o Mińskich, a dokładniej o tym, co w niedzielę działo się w i przed ich księgarnią opisała wspomniana już wyżej ANNA KARCEMSKA. Bardzo, ale to bardzo polecamy artykuł &bdquo;Skąd w Choszczynie skrzydlate konie&rdquo;, który zamieściła na blogu Rezerwaty Książek.

A jak w końcu było w niedzielę? W tym roku oprócz tradycyjnej już róży i lampki tokańskiego wina organizatorzy przygotowali szereg innych niespodzianek. Punktualnie o trzynastej w niebo poleciało kilkaset baloników informujących o tym, że&hellip; &bdquo;Choszczna Czyta&rdquo;. Był też tort dedykowany &bdquo;pożeraczom książek&rdquo;. &ndash; Bardzo pyszny &ndash; zapewniała BARBARA GRZEJSZCZYK, polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Choszczynie, która na ten happening przyprowadziła ze sobą członków trzech książkowych klubów. Przed księgarnią stały dyżur pełniły maskotki Tygryśka i Koziołka Matołka. Najmłodszy czytelnicy mieli też okazję do popisania się swoją wiedzą na temat książek. Tu bezbłędnie tytułami operował SZYMON DREWICZ, za co otrzymał nagrodę, w tym oczywiście książkę.

A. Karczewska w osiem godzin naliczyła osiemset osób, które odwiedziły księgarnię. M. Mińska twierdzi, że od 9 rano do 10 wieczorem było ich dwa razy tyle i jeszcze trochę.

Choszcznianka JUSTYNA JURKIEWICZ przyprowadziła całą rodzinę. Zdradziła nam, że na zakup książek przeznaczyci kasę ze skarbonki rozbitej specjalnie na tę okazję. Wśród myszkujących między regałami

wypatrzyliśmy również JOANNĘ KUPNIEWSKĄ, naszą rodzimą pisarkę, autorkę powieści &bdquo;Dysonanse i harmonie&rdquo; oraz &bdquo;Rozum kontra serce&rdquo;. Zdradziła nam, że jej trzecie dzieło jest już prawie gotowe. Oczywiście liczy na to, że na dziesiątym świętowaniu będzie można kupić także i jej książkę. Choć tłum nie ułatwiał znalezienia wymarzonej lektury, to jednak IRENA GALIŃSKA wyszła z księgarni wyjątkowo zadowolona. - Przez wiele lat szukałem tej książki. Jest dla mnie szczególnie, bo opisuje miejsca skąd pochodzą moi rodzice &ndash; pokazuje tytuł &bdquo;Nad Wilią i Wilenką&rdquo;. WŁADYSŁAW DYMEK twierdzi, że w jego domu półki wręcz uginają się od książek, ale w takim dniu nie potrafi sobie odmówić kupna kolejnej. GRZEGORZ NIKOROWICZ z Suliszewa przyznał, że w Pegazie nie bywa zbyt często, a dzisiaj przyszedł, bo&hellip; wyciągnęła go z domu żona Ania. Byli też mieszkańcy Szczecina, Poznania, Zatemia, Birczy, Dobczy, Dębna, Bierzwnika, Zamęcina, Drawna, Recza i&hellip; i w końcu wybiła 22.15. &ndash; Właśnie o tej godzinie wyszedł ostatni klient &ndash; mówią Mińscy. Już zastanawiają się nad tym, co wymyślą na kolejne, dla nich przecież jubileuszowe święto.

Łukasz Młynarczyk (tk)

Zobacz też:

&bdquo;Skąd w Choszcznie skrzydlate konie&rdquo;

POWIEŚĆ Z CHOSZCZEŃSKIMI SMACZKAMI

LITERACKI DEBIUT JOANNY KUPNIEWSKIEJ

{gallery}sdk2016{/gallery}